

Sygn. akt: III C 1675/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale III Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Rafał Schmidt

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 14 marca 2022 roku w Warszawie

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko (...) **Bankowi (...)**

Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę z żądaniami ewentualnymi

orzeka:

I. ustala, że umowa kredytu hipotecznego (...) numer (...) z dnia 27 kwietnia 2007 roku, zawarta pomiędzy A. M. i J. M., a (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. jest nieważna;

II. oddala powództwo o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) z dnia 20 czerwca 2008 roku, zawarta pomiędzy A. M. i J. M., a (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. jest nieważna – z uwagi na jej wykonanie;

III. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. M. kwotę 626.290,64 złotych (sześćset dwadzieścia sześć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt złotych sześćdziesiąt cztery grosze) oraz kwotę 12.000 franków szwajcarskich (dwanaście tysięcy franków szwajcarskich) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od obu powyższych kwot za okres od dnia 23 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, iż spełnienie przez pozwanego zasądzonego w niniejszym punkcie świadczenia jest uzależnione od jednoczesnego spełniania przez powoda świadczenia w postaci zwrotu kwoty 583.355,61 zł (pięćset osiemdziesiąt trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt jeden groszy);

IV. oddala powództwo o zapłatę odsetek w pozostałym zakresie;

V. rozstrzyga, że powód J. M. ponosi koszty niniejszego procesu w 1/3, zaś pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. partycypuje w tych kosztach w 2/3, pozostawiając szczegółowe wyliczenie obciążających strony kosztów procesu referendarzowi sądowemu, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie.

Sędzia SO Rafał Schmidt

Sygn. akt. III C 1675/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 marca 2022 r. (k. 649)

Pozwem z dnia 23 listopada 2017 roku powód J. M. wniósł przeciwko pozwanemu (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o:

1. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 558.524,63 zł (pięćset pięćdziesiąt osiem tysięcy pięćset dwadzieścia cztery złote 63/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 września 2007 roku do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 12.000,00 CHF (dwanaście tysięcy franków szwajcarskich) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 września 2007 roku do dnia zapłaty,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu, powód powołał się na kolejno zawarte z pozwanym umowy kredytu:

- w dniu 27 kwietnia 2007 roku umowę kredytu (...),
- w dniu 20 czerwca 2008 roku umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...),

w których kwota kredytu oraz wysokość poszczególnych rat spłaty kredytu określono w CHF, następnie przeliczano na złote polskie w oparciu o kurs waluty CHF - ustalany przez pozwanego Bank. Taka konstrukcja zdaniem powoda kwalifikuje umowy jako umowy o kredyt denominowany. Niemniej, z uwagi na zawarte w nich postanowienia niedozwolone, powód uważa je w całości za nieważne.

I tak, w pierwszej umowie (z dnia 27 kwietnia 2007 roku) za niedozwolone zdaniem powoda uznać trzeba klauzule zawarte w § 5 ust. 4 umowy, w § 13 ust. 7 umowy, zaś w drugiej umowie (z dnia 20 czerwca 2008 roku) w § 4 Części Ogólnej umowy oraz w § 22 Części Ogólnej umowy.

Argumentacja powoda opierała się na zarzucie istnienia szeregu argumentów natury prawnej, pozwalających na stwierdzenie abuzywności wskazanych wyżej postanowień umownych umów. Powód powołał się na fakt umieszczenia w rejestrze postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone, analogicznych do kwestionowanych niniejszym pozwem postanowień, dotyczących zasad ustalania wysokości rat kapitałowo - odsetkowych w ramach umów kredytu hipotecznego waloryzowanego do waluty obcej. Wskazywał na przekroczenie przez Bank zasady swobody umów, sprzeczność spornych kredytów z naturą stosunku prawnego, wynikającymi z Rekomendacji S dobrymi praktykami rynkowymi czy też zasadą dobrych obyczajów i współzycia społecznego. Podnosił brak ekwiwalentności świadczeń i równości stron umów, skutkujących rażącym naruszeniem interesów konsumenta. Pod rozwagę Sądu poddał zasady uruchomienia kredytu i spłaty zobowiązania, oparte na tabelowym kursie kupna CHF, przeczące zasadom określoności świadczenia i uzgodnienia istotnych przedmiotowo elementów umowy. Wedle powoda zastosowany przez pozwanego Bank mechanizm waloryzacji przewiduje bowiem dwukrotne przeliczenie kwoty zobowiązania przy wykorzystaniu dwóch różnych mierników. Tym samym, pozwany w ramach całkowitej swobodnej decyzji, odpowiedni kurs kupna (przeliczenie kwoty kredytu lub jego transzy w celu ich wypłaty w PLN) lub kurs sprzedaży (przeliczenie poszczególnych rat kredytu celem zaliczenia rat płatnych w PLN na poczet salda wyrażonego w CHF) uzyskuje nadwyżkę (spread), a zatem dodatkowe wynagrodzenie, którego konsument nie jest w stanie przewidzieć. Wedle powoda, sporna umowa została zatem skonstruowana sprzecznie do wskazań art. 69 Prawa bankowego, albowiem w istocie nie doszło tu do określenia kwoty kredytu. Powód w wykonaniu pierwszej nieważnej jego zdaniem umowy przekazał na rzecz pozwanego łącznie kwotę 459.817,00 PLN oraz kwotę 12.000,000 CHF, w wykonaniu drugiej umowy - łącznie kwotę 98.707, 63 PLN.

W ocenie powoda, wobec niemożności zastąpienia niedozwolonych postanowień umów przepisami dyspozytywnymi, a także niemożności zmiany treści klauzul abuzywnych, rzeczony umowy uznać należy za w całości nieważne (pozew k. 2-20)

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 stycznia 2018 r. (data stempla Biura Podawczego) pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując przy tym roszczenie dochodzone pozwem co do zasady, jak i co do wysokości. Wskazywał na fakt, iż konieczność tłumaczenia postanowień niejednoznacznych na korzyść konsumenta, przewidziana w treści art. 358 § 2 zd. 2 k.c. wyklucza przyjęcie, iż na podstawie kwestionowanych klauzul umownych denominacyjnych Bank mógł kształtować kursy CHF/PLN arbitralnie. Wedle omawianego przepisu był on bowiem zobowiązany do stosowania kursu rynkowego. Jeśli więc praktyka stosowania klauzul denominacyjnych dowodzi, iż kursy te stanowiły kursy rynkowe, to w rozliczeniach stron – również w pozwanym Banku - brak podstaw do przyjęcia, iż doszło do naruszenia interesów powoda. Nie polega także na prawdzie twierdzenie powoda, jakoby Bank, w związku ze stosowanymi kursami walut osiągał dodatkowy zysk. Zasadniczo, pozwany zakwestionował też podstawę faktyczną powództwa, gdzie w pierwszej kolejności należałoby raczej ustalić, czy w ogóle doszło do spełnienia przez powoda jakiegokolwiek świadczenia na rzecz Banku. Zauważył przy tym, iż w rzeczywistości spłata przez powoda kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich byłaby możliwa już od dnia zawarcia umów, w sytuacji posiadania przez powoda rachunku w walucie prowadzonego przez pozwanego - na co powód się nie zdecydował. Wreszcie, na tle konieczności stwierdzenia prawnie relewantnego znaczenia podnoszonej przez powoda nierównowagi stron, tj. rażącego naruszenia nie sposób przyjąć, że kwestionowane klauzule denominacyjne rażąco naruszają jego interesy. W chwili zawierania umów powodowi wyjaśniono bowiem istotę oraz i konstrukcję kredytu denominowanego, w tym zasady dokonywania przeliczeń. Co istotne, alternatywą dla kwestionowanych kredytów było jedynie zaciągnięcie i spłata droższego kredytu w PLN, czego powód nie wybrał. W pełni świadomie zgodził się natomiast na wiążące się z zawarciem spornych umów ryzyko kursowe i ryzyko stopy procentowej. Dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu nie miał również zdaniem pozwanego znaczenia powoływany przez powoda wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 roku.

Pozwany podniósł, że konieczność tłumaczenia postanowień niejednoznacznych (w przypadku uznania argumentów powoda w tym zakresie za zasadne) na korzyść konsumenta, przewidziana w art. 358 § 2 zd. 2 k.c., wyklucza przyjęcie, że na podstawie kwestionowanych klauzul denominacyjnych pozwany mógł kształtować kursy CHF/PLN arbitralnie, nie licząc się z realiami rynkowymi, zasadami współżycia społecznego, utrwalonymi zwyczajami oraz interesem powoda. Przepis ten nakazuje przyjąć, iż pozwany był zobowiązany do stosowania kursu rynkowego. Przy prawidłowej wykładni, tj. wykładni na korzyść konsumenta, nie sposób zatem zdaniem pozwanego przyjąć, że sporne klauzule rażąco naruszały interesy powoda – konsumenta. Według banku kwestionowane przez powoda klauzule denominacyjne nie sposób uznać za kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

W chwili zawierania Umów Kredytowych powodowi wyjaśniono istotę i konstrukcję kredytu denominowanego w walucie obcej, w tym również zasady, według których przeliczane będą kredyty na etapie ich uruchamiania i w jaki sposób odbywać może się ich spłata. W dokumentacji umownej przekazanej powodowi szczegółowo wskazano kurs walutowy, według którego będzie następować przeliczenie oraz rodzaj Tabeli walutowej, obowiązującej w dacie przeliczenia. Powód miał więc pełną świadomość co do mechanizmu funkcjonowania zaciągniętego kredytu. W tym stanie rzeczy nie sposób podzielić wywodów zawartych w pozwie, jakoby Bank w jakimkolwiek momencie podjął działania, które zmierzały do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u Kredytobiorcy, czy też wykorzystania jego niewiedzy, czyli takich działań, które określić można mianem nieuczciwych, bądź nierzetelnych (odpowieź na pozew – k. 488- 526).

W replice na odpowiedź na pozew z dnia 8 maja 2018 r. powód podtrzymał w całości wszelkie żądania, twierdzenia, wnioski i dowody złożone w pozwie wszczynającym niniejsze postępowanie.

Powód podkreślił, iż nie miał ekonomicznej możliwości uzyskania kredytu złotówkowego w wysokościach odpowiadających kredytom objętym postępowaniem. Wszelkie twierdzenia pozwanego o swobodnym wyborze powoda pomiędzy dwoma rodzajami kredytu hipotecznego są nieprawdziwe, a jego wybór w rzeczywistości sprowadzał się wyłącznie do tego, czy przystąpić do proponowanej przez pozwanego umowy czy też nie. W ocenie powoda, z faktu istnienia w ofercie pozwanego kredytów „złotówkowych" nie można wywodzić, że którekolwiek z kwestionowanych postanowień umowy zostały z powodem indywidualnie uzgodnione.

Zdaniem Powoda, dowodu na brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień pomiędzy stronami dostarcza sam pozwany. Mianowicie, jak przytacza pozwany w odpowiedzi na pozew (s. 48): „Indywidualne uzgodnienie „wymaga zaistnienia jakiegóś, co najmniej, postaci negocjacji (np. rozważania alternatywnych propozycji, dokonywania wzajemnych ustępstw)”. Z drugiej zaś nawet pozwany nie wskazuje, aby pomiędzy stronami kiedykolwiek doszło do jakiegókolwiek formy negocjacji w zakresie mechanizmu ustalania kursów wymiany walut stosowanych przez pozwanego. Takiego typu rozmowy z udziałem powoda nigdy nie miały miejsca (replika na odpowiedź na pozew z dnia 8 maja 2018 r. k. 224-242).

Na skutek rozszerzenia powództwa w piósmie złożonym na rozprawie dniu z dnia 11 grudnia 2019 roku, a także w piósmie z dnia 2 lutego 2021 roku powód ostatecznie domagał się:

1. ustalenia nieważności w całości:

- umowy kredytu (...) z dnia 27 kwietnia 2007 roku,
- umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) roku z dnia 20 czerwca 2008 roku,

2 ewentualnie:

- ustalenia, iż powoda nie wiąże postanowienie § 5 ust. 4 umowy kredytu (...) z dnia 27 kwietnia 2007 roku,
- ustalenia, iż powoda nie wiąże postanowienie § 5 ust. 5 umowy kredytu (...) z dnia 27 kwietnia 2007 roku,
- ustalenia, iż powoda nie wiąże postanowienie § 13 ust. 7 umowy kredytu (...) z dnia 27 kwietnia 2007 roku,
- ustalenia, iż powoda nie wiąże postanowienie § 18 ust. 1 umowy kredytu (...) z dnia 27 kwietnia 2017 roku,
- ustalenia, iż powoda nie wiąże postanowienie § 19 umowy kredytu (...) z dnia 27 kwietnia 2017 roku,

oraz pochodnie:

3 zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 558.524,63 zł (pięćset pięćdziesiąt osiem tysięcy pięćset dwadzieścia cztery złote 63/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 września 2017 roku do dnia zapłaty,

4. zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 12.000,00 CHF (dwanaście tysięcy franków szwajcarskich) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 września 2017 roku do dnia zapłaty,

5. dodatkowo zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 67.766,01 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy siedemset sześćdziesiąt sześć złotych 01/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pisma rozszerzającego powództwo z dnia 02 lutego 2021 roku do dnia zapłaty,

6. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powyższą modyfikację powód argumentował kategorycznym, wynikających z ukształtowanej wówczas linii orzeczniczej, brakiem możliwości zastąpienia występujących w spornych umowach klauzul niedozwolonych jakimikókolwiek przepisami krajowymi. W efekcie, zaistniały warunki i potrzeba unieważnienia przedmiotowych umów w całości, na co powód wyraził zgodę. Odnośnie żądania ustalenia - wedle powoda, mimo dalej idącego żądania zapłaty, w oparciu o przywołane orzecznictwo, w tym stanowisko TSUE, posiada on interes prawny w zakresie żądania ustalenia, w celu m.in. potwierdzenia jego praw i obowiązków wobec pozwanego Banku. Interes taki może się zaktualizować również w sytuacji oddalenia żądania zapłaty, pomimo stwierdzenia nieważności umów, albowiem wówczas nie będzie można w sposób wiążący przyjąć, że podstawą oddalenia powództwa było stwierdzenie nieważności.

Roszczenia ewentualne dotyczące ustalenia abuzywności wskazanych przez niego postanowień umownych powód wywodził z ewentualnej sytuacji uznania przez Sąd braku przesłanek do ustalenia nieważności umowy.

W przypadku zaś stwierdzenia nieważności umów w całości, powód może żądać zwrotu wszystkich świadczeń, których dokonał na rzecz pozwanego na poczet nieważnych umów. I tak, w przypadku pierwszej umowy ((...)) wysokość żądania powoda obejmuje sumę nienależnych świadczeń, pobranych przez pozwanego od powoda od dnia 1 czerwca 2007 roku do dnia 1 grudnia 2020 roku i wynosi 571.090,10 PLN i 12.000 CHF. Z kolei w przypadku stwierdzenia nieważności drugiej umowy ((...)), niniejsze powództwo zmierzało do zasądzenia na rzecz powoda różnicy wynikającej z porównania wzajemnych nienależnych świadczeń stron i opiewa na kwotę 55.038,51 PLN (pismo powoda złożone na rozprawie w dniu 11 grudnia 2019 roku- k. 307-314; pismo powoda z dnia 02 lutego 2021 roku – k. 421-425).

W piśmie procesowym z dnia 06 kwietnia 2021 roku pozwany konsekwentnie, domagał się oddalenia powództwa w całości, powołując dotychczasową argumentację stanowiska, z ostrożności procesowej, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń, nadto zarzut zatrzymania do czasu zwrotu przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 583.355,61 zł wypłaconej powodowej przez Bank. Ponownie powołał się na bezzasadność roszczenia tak o ustalenie, jak i o zapłatę (pismo pozwanego z dnia 6 kwietnia 2021 roku- k. 443-451).

Pismem procesowym z dnia 27 stycznia 2022 r. pozwany wskazał, że nie kwestionuje wysokości dokonanych potrąceń potwierdzonych zaświadczeniami i zapisami księgowymi, które zostały przedłożone do akt (pismo procesowe pozwanego z dnia 27 stycznia 2022 roku- k. 629-631).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód wraz z małżonką A. M. złożyli wniosek o kredyt mieszkaniowy (...), w którym zawnioskowali o udzielenie/podwyższenie kredytu hipotecznego (...) w kwocie 478.000,00 złotych, zaś jako walutę tego kredytu wskazano CHF (wniosek kredytowy (...) k. 138).

Okres kredytowania określono na 22 pełnych lat, a system spłat na raty równe. Wraz z wnioskiem powód wraz z małżonką A. M. złożyli oświadczenie, iż zostali poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty oraz zaakceptowali to ryzyko poprzez złożenie własnoręcznych podpisów. Powód wraz z małżonką A. M. oświadczyli, że nie skorzystali w pierwszej kolejności z przedstawionej im oferty przez pozwany bank w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej (wniosek o kredyt mieszkaniowy k.138-139, oświadczenie o akceptacji ryzyka kursowego k.139 v, oświadczenie o akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej k.139 v).

W dniu 27 kwietnia 2007 r. powód oraz małżonka A. M., działając jako konsumenci, podpisali z pozwanym - (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu (...), na podstawie której Bank udostępnił powodowi kwotę 209.759,52 CHF (umowa k.29-36).

Zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy kredyt został przeznaczony na finansowanie kosztów remontu, zakupy części działek budowlanych położonych w S. przy ul. (...) z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych, spłatę kredytów konsumpcyjnych oraz na dowolny cel.

W myśl § 3 umowy kredyt może być wykorzystany przez Kredytobiorcę wyłącznie zgodnie z celem określonym w umowie.

Stosownie do § 4 ust. 1 umowy (...) postawi kredyt do dyspozycji Kredytobiorcy po spełnieniu przez niego następujących warunków:

- 1) przedłożeniu weksla własnego niezupełnego (in blanco) kredytobiorców wraz z deklaracjami wekslowymi,
- 2) dokonaniu ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. do czasu uprawomocnienia wpisu hipoteki do KW poprzez dokonanie pierwszej miesięcznej wpłaty z tytułu kosztów ubezpieczenia w wysokości 67,19 PLN (0,0542%) kwoty kredytu,
- 3) złożeniu oświadczeń o poddaniu się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego kredytobiorców i wystawców weksla,
- 4) dokonaniu ubezpieczenia domu od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z cesją na rzecz (...) S.A,
- 5) złożeniu dyspozycji wypłaty kredytu po otrzymaniu powiadomienia, o którym mowa w ust. 2,
- 6) przedłożeniu kopii zlecenia stałego dotyczącego płatności kolejnych składek ubezpieczenia kredytu,
- 7) udokumentowaniu złożenia wniosków do sądu o wpis hipotek.

Zgodnie z ust. 2 cytowanego postanowienia umownego (...) SA postawi kredyt do dyspozycji kredytobiorcy do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty. O dniu postawienia kredytu do dyspozycji kredytobiorcy (...) SA powiadomi kredytobiorcę w uzgodniony sposób.

Jak wynika z § 5 ust. 1 umowy wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo, w kwocie udzielonej na zakup działki na konto zbywcy, w kwocie na spłatę kredytów na konta kredytowe kredytobiorcy, a w kwocie na remont, spłatę kredytu odnawialnego i dowolny cel - na rachunek kredytobiorcy, w formie przelewu na wskazany rachunek – zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy z uwzględnieniem postanowień § 4.

W myśl § 5 ust. 2 umowy całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia: 15 maja 2007 r.

W świetle § 5 ust. 3 kredyt może być wypłacany: 1) w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, 2) w walucie polskiej – na sfinansowanie zobowiązań w kraju. W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4 umowy).

Zgodnie z § 7 umowy w dniu zawarcia umowy stawkę referencyjną określono na 2,33%, marżę na 1,28 p.p., zaś oprocentowanie kredytu na 3,61%, w stosunku rocznym. Natomiast zmiana wysokości stawki referencyjnej powodowała zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 7 ust. 1-2 umowy k. 30).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była: 1) hipoteka zwykła w kwocie 209.759, 52 CHF zabezpieczająca należność główna z tytułu udzielonego kredytu oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 48.244.69 CHF, zabezpieczająca odsetki i należności- uboczne na kredytowanie nieruchomości, 2) oświadczenia o poddaniu się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego Kredytobiorców, 3) cesja praw do odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, na rzecz (...) SA. Natomiast do czasu ustanowienia zabezpieczenia kredytu, o którym mowa powyżej Kredytobiorca dokona zabezpieczenia w formie: 1) ubezpieczenia Kredytu w (...) S.A. – miesięczny koszt ubezpieczenia wynosi 267.19 zł (0,0542% kwoty kredytu), 2) weksel własny niezupełny (in blanco) Kredytobiorców, 3) oświadczenia o poddaniu się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego Kredytobiorców Wystawców weksla (§ 11 ust. 1-2 umowy).

W myśl § 13 umowy spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego Kredytobiorcy nr (...). Kredytobiorca wyraził zgodę na powyższe potrącenie. Kredytobiorca został zobowiązany również do posiadania środków w 1 dniu każdego miesiąca: kalendarzowego, na rachunku wyżej wskazanym i w wysokości umożliwiającej uregulowanie: należności z tytułu kredytu przez (...) S.A. Potrącanie środków, z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następowało w wysokości - stanowiącej równowartość kwoty

kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) - (§ 13 ust. 1-3, § 13 ust. 7 umowy k. 32).

Jak wynika z § 19 umowy, jeżeli spłata zadłużenia i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej - według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku) obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków, 2) w formie gotówkowej - kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej - według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów Banku) obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków.

Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany o ryzyku, a w szczególności o zmianie kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Oświadczył, iż ponosi ryzyko, o którym mowa powyżej. Jako kredytobiorca wyraził zgodę na udostępnienie swoich, danych osobowych (imię, nazwisko, numer telefonu) osobie lub firmie, działającej w Imieniu i na rzecz (...) SA, która przeprowadzi kontrolę Inwestycji lub nieruchomości stanowiącej lub mającej stanowić zabezpieczenie kredytu. W całym okresie kredytowania Kredytobiorca może dokonać zmiany waluty kredytu, w przypadku zmiany waluty Kredytu zmianie może ulec wysokość zadłużenia z tytułu kredytu, wysokość, stawki referencyjnej wysokość marży oraz wysokość rat kredytu (§ 30 ust. 1 -2 umowy).

Umowa kredytu (...) z dnia 27 kwietnia 2007 r. została zmieniona aneksem nr (...) z dnia 24 stycznia 2008 r. na warunkach określonych w umowie do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 238.272,19 CHF na finansowanie kosztów, zakupu części działek budowlanych położonych w S.

przy ul. (...) z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych, spłatę kredytów konsumpcyjnych oraz na dowolny cel (aneks nr (...) k. 39 -40).

Rzeczywista roczna stopa procentowa kredytu wynosiła 4,63 %. Stopy procentowa została wyliczona w oparciu o wartości wyrażone w walucie kredytu (§ 6 ust. 6 umowy w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) k. 39).

Szacunkowy koszt kredytu określono w dniu zawarcia umowy na kwotę 274.369,52 złotych (§ 10 ust. 4 umowy w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) k. 40).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu były:

- 1) Hipoteka zwykła w kwocie 238.272,19 CHF zabezpieczająca należność główną z tytułu udzielonego kredytu oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 61,950,77 CHF zabezpieczająca odsetki i należności uboczne na kredytowanej nieruchomości,
- 2) Oświadczenia o poddaniu się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego Kredytobiorców,
- 3) Cesją praw do odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu, od ognia i innych zdarzeń losowych, na rzecz (...) SA.

(§ 11 ust. 1 umowy w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) k. 40).

Strony zawarły również aneks nr (...) z dnia 18 maja 2017 r. do umowy z dnia 27 kwietnia 2007 r. (aneks nr (...) k. 41-42). Strony zgodnie oświadczyły, że zadłużenie z tytułu kredytu na dzień 10 maja 2017r. wynosi 143 928,61 CHF, określając przy tym: kapitał niewymagalny na kwotę 140 625,87 CHF, odsetki naliczone do dnia 10 maja 2017r, (włącznie) na kwotę 490,22 CHF, prowizję za zamknięcie na kwotę 2812,52 CHF (§ 2 ust. 1 umowy w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) k. 41).

Do umowy kredytu hipotecznego (...) (nr kontraktu (...)) wprowadzono następujące zmiany w § 11 umowy, który otrzymał brzmienie:

1. Zabezpieczeniem spłaty kredytu jest:

a/ wpis hipoteki umownej łącznej zwykłej w kwocie 238 272, 19 CHF oraz hipoteki umownej łącznej kaucyjnej do kwoty 61 950,77 CHF ustanowionej na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), nr działki (...), nr KW (...),

b/ wpis hipoteki umownej łącznej zwykłej w kwocie 238 272,19 CHF oraz hipoteki umownej łącznej kaucyjnej do kwoty 61 950,77 CHF ustanowionej na nieruchomości zabudowanej położonej w S. przy ul. (...), nr działki (...), nr KW (...),

c/ wpis hipoteki umownej łącznej zwykłej w kwocie 238 272,19 CHF oraz hipoteki umownej łącznej kaucyjnej do kwoty 61 950,77 CHF ustanowionej na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) nr działki (...), nr KW (...).

2. Cesja praw z odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu od ognia i innych zdarzeń losowych na rzecz (...) S.A.

3. (...) SA oświadcza, że zwolni zabezpieczenie określone w § 11 pkt 1 ust c tj. wyrazi zgodę na wykreślenie hipoteki umownej łącznej zwykłej w kwocie 238 272,19 CHF oraz hipoteki umownej łącznej kaucyjnej do kwoty 61 950,77 CHF ustanowionych na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), nr działki (...), nr KW (...) po całkowitej spłacie zobowiązania A. M., PESEL (...) z tytułu umowy pożyczki (...) nr (...) udzielonej (...) (łącznie zadłużenie na dzień 10.05.2017r. Wynosi 206 592,28 PLN plus dalsze należne odsetki do dnia całkowitej spłaty) w terminie do 30.06.2017r. oraz po wcześniejszej częściowej spłacie zobowiązania w wysokości 12 000,00 CHF z tytułu umowy kredytu hipotecznego (...) (nr kontraktu (...)) zmieniony aneksem nr (...) z dnia 24.01.2008r. w terminie do 30.06.2017r.

4. Po dokonaniu częściowej spłaty kredytu hipotecznego (...) (nr kontraktu (...)) kredytobiorca otrzyma harmonogram spłaty.

Następnie, w dniu 20 czerwca 2008 r. powód oraz małżonka A. M., jako konsumenci podpisali z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 20 czerwca 2008 r. (umowa kredytu z dnia 20 czerwca 2008 r. k. 43-47).

W myśl § 1 umowy na warunkach określonych w umowie, (...) S.A. udziela Kredytobiorcy określonego poniżej kredytu mieszkaniowego zwanego dalej „kredytem”. Umowa składa się z Części Szczegółowej Umowy, zwanej dalej „CSU” i Części Ogólnej Umowy zwanej dalej „COU”. Strony zawarły przedmiotową umowę na warunkach określonych w CSU i COU, zobowiązując się do wykonania wszystkich jej postanowień (§ 1 ust. 1 -3 umowy).

Powodowi został udzielony kredyt w wysokości 24.243,60 CHF na potrzeby własne tj. remont domu jednorodzinnego, co wynika z § 2 ust. 1 -2 umowy.

Dla kredytowanej nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW (...) przez Sąd Rejonowy w S.VI Wydział Ksiąg Wieczystych (§ 2 ust. 3 umowy).

Kredyt był udzielony na okres 120 miesięcy, a więc do dnia 01 maja 2018 r. (§ 2 ust. 4 umowy).

Stawka referencyjna w dniu sporządzenia umowy wynosiła 2,91917 p.p. (§ 2 ust. 5 umowy).

Jak wynika z § 3 umowy całkowity koszt kredytu w dniu porządzenia umowy wynosił 21.350,83 złotych.

W myśl § 7 ust. 1 Kredytobiorca był zobowiązany do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia do dnia 20 maja 2018 r. Spłata kredytu miała następować w ratach kapitał – odsetkowych annuitetowych, co zostało przewidziane w § 7 ust. 3 umowy.

Jednocześnie spłata raty kredyt miała następować w pierwszy dzień każdego miesiąca. Zarówno pierwsza spłata odsetek, jak i pierwsza spłata kapitał miała nastąpić w dniu 1 sierpnia 2008 r. (§ 7 ust. 5-7 umowy).

Zgodnie z § 4 ust. 1 – 3 COU (k.48-56) kredyt jest wypłacany:

- 1) -w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań Kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego,
- 2) -w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej.

Natomiast w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Z kolei w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej: innej niż waluta kredytu, stosuje się, kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według- aktualnej Tabeli kursów.

W myśl § 7 umowy dla celów ustalenia stawki referencyjnej - (...) SA posługuje się stawką LIBOR lub EURIBOR, publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku, W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR lub EURIBOR dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego dzień, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR lub EURIBOR, Za dzień braku notowań stawki LIBOR lub EURIBOR uznaje się ponadto dzień uznany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy. Wzrost zaś stawki referencyjnej wpływa na podwyższenie oprocentowania kredytu, które spowoduje wzrost spłaty raty kredytu. Jednocześnie zmiana wysokości stawki referencyjnej powoduje zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 7 ust. 1-3 COU).

Jak wynika z § 16 ust. 1 COU prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, będzie przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej Tabeli kursów kursu sprzedaży dla:

- 1) dewiz - w przypadku wpłaty w formie przelewu środków,
- 2) pieniędzy—w-przypadku wpłaty w formie gotówkowej.

Natomiast z ust. 2 powołanego postanowienia COU wynika, iż potrącanie przez (...) SA prowizji od udzielonego kredytu z kwoty kredytu nie wymaga złożenia przez Kredytobiorcę odrębnej dyspozycji wypłaty kredytu/ transzy.

Zgodnie z treścią § 20 umowy w przypadku spłaty zadłużenia z tytułu kredytu w ratach annuletowych pierwsza i ostatnia rata są ratami wyrównującymi.

Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi Kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) SA. Kredytobiorca wyrażał zgodę na powyższe potrącenie (§ 21 ust. 1-2 COU).

Zgodnie z § 22 ust. 1 COU w przypadku dokonywania spłat zadłużenia Kredytobiorcy z ROR, rachunku walutowego lub rachunku technicznego, Kredytobiorca jest zobowiązany do zapewnienia w dniu, o którym mowa w §7 ust 5 CSU, środków pieniężnych w wysokości, co najmniej równej racie spłaty kredytu. Natomiast w myśl ust. 2 powołanego postanowienia umownego w przypadku dokonywania spłat zadłużenia Kredytobiorcy z ROR- środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w §7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów.

W świetle § 32 ust. 1 COU niespłacenie przez Kredytobiorcę części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie, spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i

może zostać przez (...) SA przeliczona na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów.

Na mocy dziedziczenia po zmarłej małżonce powód wszedł w jej wszelkie prawa i obowiązki, w tym wszystkie relacje prawne z pozwanym (akt poświadczenia dziedziczenia k. 58-60).

Powód jest świadom skutków i konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy kredytu, co polega na obowiązku zwrotu kwot wpłaconych do Banku i wypłaconych przez Bank (przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 23 czerwca 2021 r. k. 531-534)

Powód w okresie od 20 czerwca 2008 r. tj. uruchomienia kredytu do dnia 08 listopada 2017 r. wpłacił łącznie na poczet spłaty rat kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 20 czerwca 2008 r. na rzecz pozwanego Banku kwoty w wysokości 28.376,02 CHF i 98.320,22 złotych (zaświadczenie banku k. 61-65).

Powód w okresie od 27 kwietnia 2007 r. tj. uruchomienia kredytu do dnia 08 listopada 2017 r. wpłacił łącznie na poczet spłaty rat kredytu (...) z dnia 27 kwietnia 2007 r. na rzecz pozwanego Banku kwoty w wysokości 149.090,65 CHF i 452.712,64 złotych (zaświadczenie banku k. 65-70).

Pismem z dnia 13 września 2017 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu na jego rzecz wszelkich świadczeń uzyskanych przez pozwanego bank w wykonaniu umowy z dnia 27 kwietnia 2007 r. oraz umowy z dnia 20 czerwca 2008 r. w terminie siedmiu dni od daty doręczenia wezwania (wezwanie do zapłaty k. 71-74, k.79-82). Przedmiotowe wezwanie zostało odebrane przez pozwanego w dniu 19 września 2017 r. (zpo k. 78, k.85).

Kredyt (...) nr (...) udzielony w dniu 20 czerwca 2008 r. został całkowicie spłacony w dniu 02 maja 2018 r. (zaświadczenie Banku k. 390-397).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione uprzednio dokumenty, których wartości dowodowej strony nie kwestionowały. Sąd również nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiarygodności.

Natomiast Sąd na podstawie art. 235 [2] par. 1 pkt. 2 k.p.c. pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem zmierzał on do ustalenia zasad tabeli kursów przez pozwanego bank, a przy tym objęte tezą dowodową okoliczności okazały się dla rozstrzygnięcia sprawy nieprzydatne. W ocenie Sądu, dokonanie oceny prawnej umowy kredytu zawartej między stronami nie wymagało zaciągnięcia wiadomości specjalnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza w zakresie oceny postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji, a także odnoszących się do kursu waluty przeliczeń związanych z umową w zakresie przepisów prawa. Co więcej, należy mieć na względzie fakty o charakterze ogólnym, które są związane z oprocentowaniem kredytów denominowanych/indeksowanych do CHF na rynku polskim, ryzykiem związanym z wahaniami kursów walut, sposobami zabezpieczenia przez bank przed ryzykiem walutowym w związku z koniecznością domknięcia pozycji walutowej, ustalenia rynkowego charakteru kursów stosowanych przez pozwanego, brakiem korzyści po stronie pozwanego banku, a w następstwie zmiany kursu waluty czy też metod ewidencjonowania - niemających znaczenia dla dokonania tej oceny, gdyż nie dotyczyły zawarcia umowy, lecz jej wykonania.

Z kolei wysokość roszczenia dochodzonego z tytułu nieważności umów została wykazana dokumentami i nie wymagała sięgania do wiadomości specjalnych, zaś uwzględnienie powództwa w oparciu o uznanie nieważności zawartych umów czyniło zbędnym przeprowadzanie dowodu na okoliczność wysokości roszczenia wynikającego z tzw. „odfrankowienia”.

Sąd oparł również ustalenia stanu faktycznego na osobowych źródłach dowodowych. W niniejszej sprawie przesłuchano świadków J. K., M. M. i J. C.. Świadkowie wskazali, że pracownicy pozwanego informowali klientów o ryzyku i o zmienności stopy procentowej. Z zeznań świadków wynika, że w ofercie pozwanego były do wyboru kredyty złotowe oraz walutowe, niemniej jednak w tamtym okresie klienci mieli sprecyzowane preferencje kredytowe, co do kredytu i udzielenie kredytu w CHF z uwagi na niski kurs walut w tym czasie i niskie stopy procentowe. Świadkowie

zeznał, że klientom Banku były przedstawiane symulacje dotyczące kursów walut z jakiegoś okresu, jak również była możliwość pokazania symulacji w oparciu o zwiększone parametry. Zeznania świadków mogły stanowić świadectwo tego, jakie procedury dotyczące udzielenia kredytów obowiązywały w pozwanym banku.

Oceniając treść zeznań powoda, Sąd miał przede wszystkim na względzie subsydiarność dowodu w tym zakresie wynikającą z art. 299 k.p.c., jak i fakt, iż z oczywistych względów powód był zainteresowany uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niemniej jednak relacja przedstawiona przez powoda była, co do zasady wiarygodna. Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd nie znalazł podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom powoda dotyczącym okoliczności zawarcia umowy kredytu.

Powód wskazał, że nie miał wiedzy na temat tego, że bank stosuje różniące się: kurs kupna i kurs sprzedaży. Nie został uświadomiony w zakresie wynikających z tego konsekwencji. Wskazał, że kredyt był wypłacony w złotych. Z umowy zaś wynikało, że ten kredyt mógłby być wypłacany w CHF, gdyby kupował nieruchomość w Szwajcarii za CHF. W umowie kwota kredytu została wyrażona w CHF, a wnioski składał wyrażając potrzebną kwotę w PLN. Te kwoty przeliczał następnie bank, według swojego kursu. Raty były wyrażone w CHF. Powód wyjaśnił, że do uruchomienia kredytu bank stosował kurs kupna waluty, a do spłaty kurs sprzedaży. Powód wskazał, że nie miał również możliwości negocjowania postanowień umowy, wysokości marży kredytu ani kursu do wypłaty. Miał wpływ jedynie na wysokość zaciąganego kredytu. Mimo, że powód nie negocjował marży to zaakceptował ją tak jak ją wpisano w umowie, gdyż ta marża była korzystniejsza aniżeli w przypadku kredytu w PLN. Powód zawierając umowę wiedział, że bank będzie stosował wewnętrzne kursy banku (...), a nie kurs NBP (zeznania powoda k. 532-354).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Na wstępie i dla porządku wskazać należy, iż bezsporny pomiędzy stronami był fakt zawarcia umów kredytu z dnia 27 kwietnia 2007 roku oraz z dnia 20 czerwca 2008 roku o określonej treści, którą to obrazują dołączone do akt sprawy kopie umów.

Podobnie strony nie spierały się, co do faktu uruchomienia kredytu i przelania na rzecz powoda określonych kwot w PLN oraz spłaty kredytu na określonych w podpisanych umowach zasadach tj. w naliczonych przez bank kwotach w oparciu o tabele bankowe, a także w określonych terminach – w drodze potrącenia.

Strony odmiennie interpretowały natomiast charakter umów, jak również skutki. W trakcie postępowania pozwany konsekwentnie wskazywał, że w świetle prawa umowy spełniały wszelkie przesłanki ważności umów kredytowych. Powód zaś domagał się uznania ich nieważności.

Tak określone, bowiem żądanie znajduje swą podstawę prawną w treści art. 189 k.p.c., zgodnie, z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powołanego powyżej przepisu występuje, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć, jako potrzebę wprowadzenia jasności, co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego - w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27) . Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, iż oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie, których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku, z którym stronie służy dalej idące roszczenie np. o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie lub znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Takie stanowisko, które Sąd Okręgowy w całości podziela, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 roku (II CKN 919/99, LEX nr 54376). Interes prawny będąc materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany

jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania powoda pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą przewidzianą w art. 6 k.c. powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego.

Pozwany wskazywał, iż interes prawny nie zachodzi, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze zastosowania innego przewidzianego przez ustawodawcę środka ochrony prawnej, który w sposób właściwy definitywnie likwiduje niepewność sytuacji prawnej w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie, bądź w drodze podjęcia obrony w toku już wytoczonej odrębnej sprawy o świadczenie.

Zgodnie z poglądem przedstawionym w doktrynie w sytuacji, gdy sporne jest istnienie samego zobowiązania lub z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wpłynąć jeszcze więcej roszczeń, powództwo o ustalenie tego stosunku może leżeć w interesie prawnym powoda (por. M. Jędrzejewska, w; Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Tom 1 pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2006, s. 449, teza od 8 - 11 i cyt. tam orzecznictwo).

W stosunku do powyższego należy wskazać, iż powód wykazał interes prawny w ustaleniu nieważności wciąż jeszcze wykonywanej umowy z dnia 27 kwietnia 2007 roku. Ustalenie, bowiem nieważności łączącej strony umowy pozwoli na ustalenie i ustabilizowanie sytuacji prawnej powoda na przyszłość. Tym samym rozstrzygnięcie to będzie mieć określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych, jak również zapobiegnie występowania sporów pomiędzy stronami z tytułu tej samej umowy kredytu w przyszłości. Uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez powoda kwoty w oparciu o prejudycjalną przesłankę stwierdzenia nieważności umowy, usunie negatywne skutki zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 27 kwietnia 2007 r. Uwzględnienie, zatem takiego żądania usunie z obrotu prawnego nieważną umowę oraz zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów.

Ponadto, wyrok ustalający nieważność umowy będzie preiudykatem w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej, zmierzającej do wykreślenia hipoteki. W tym także wyraża się interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy, która nadal jest wykonywana.

Niewątpliwie pomiędzy stronami istnieje spór, co do ważności umowy, która formalnie wiąże i jest wykonywana, a tylko wyrok sądowy ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron na przyszłość, kończąc spór oraz stan związania stron umową, w szczególności, co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych, wymagalnych w przyszłości, które – jako dotychczas niespełnione – nie mogą być objęte powództwem o zapłatę. Niemniej jednak skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie części bądź nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń.

W sprawie o ustalenie nieważności umowy jest, bowiem istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy *ex tunc*. Jednocześnie z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty preiudyk, ma on ważne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłaceniem kredytu.

W przedmiotowej sprawie dopóki strony wiąże umowa powód nie może skutecznie i w sposób wiążący dla Banku domagać się rozliczenia umowy. Żądania te zaktualizują się w sytuacji ustalenia, iż zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym zakresie jest oczywisty, zaś bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Co więcej, uznanie braku interesu powoda skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musiałby on występować z kolejnymi żądaniami zwrotu nadpłaty. Jednocześnie nie istniałby mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny aniżeli reguluje to umowa. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania.

Kolejno należało podkreślić, że kwestia ustalenia będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece realizują

odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Przede wszystkim zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak SN w wyrokach z 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r., Nr 1, poz. 7, z 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Nadto hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem jak wskazano powyżej stosunek prawny wynikający z umowy kredytu w dalszym ciągu istnieje, a zatem dokonanie ewentualnego ustalenia nieważności umowy kredytu spowoduje dopiero możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Biorąc pod uwagę rozważania w zakresie spełnienia przesłanek przewidzianych w art. 189 k.p.c. należy wskazać, że powód wykazał istnienie interesu prawnego w odniesieniu do umowy cały czas jeszcze wykonywanej. Powód zarzucał w niniejszej sprawie nieważność tej umowy i takiego też ustalenia żądał.

Wskazać jednak należy, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) z dnia 20 czerwca 2008 roku, została przez strony całkowicie wykonana i zamknięta, a wynikający z niej stosunek prawny na skutek jego wykonania wygasł, co z kolei przemawiało za oddaleniem powództwa ustalającego zgłoszonego co do tej umowy, z uwagi na brak interesu prawnego. Odnosnie umowy już wykonanej powyższe argumenty, uzasadniające istnienie interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy, nie zachodziły. Z kolei brak interesu w żądaniu ustalenia jest samoistną przesłanką oddalenia takiego roszczenia procesowego (punkt II wyroku).

Wykonanie umowy sprawia, że powództwo o świadczenie (o zapłatę) w całości i w sposób wystarczający zrealizuje interes prawny powoda.

Ocena ważności umowy kredytu hipotecznego (...) numer (...) z dnia 27 kwietnia 2007 roku, podobnie jak ocena ważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) roku z dnia 20 czerwca 2008 roku wymaga odniesienia się do ogólnych reguł stosunku kredytu bankowego.

W związku z podnoszonym przez stronę powodową zarzutem nieważności obu wyżej wymienionych umów kredytowych, które wraz ze zmarłą żoną zawarł z pozwanym Bankiem, należy wskazać, iż nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek w postaci zastąpienia nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Natomiast w przypadku, gdy nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, wówczas czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, jak również z natury zobowiązania.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania obu spornych umów pomiędzy powodem i jego żoną, a pozwanym bankiem (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą

wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Regulacje odnoszące się do kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank. z dniem 26.08.2011 r. na mocy ustawy z dnia 26.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984 – tzw. ustawy antyspreadowej). Nie oznacza to jednak, iż przed tą datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne. Przeciwnie, możliwość zawarcia umowy kredytu zawierającej tego rodzaju postanowienia mieściła się w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353¹ kc (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29.04.2015 r., V CSK 445/14; z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14).

W obowiązującym stanie prawnym w dacie zawarcia wskazanych wyżej umów kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, ale także umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Natomiast jako czysty kredyt walutowy jest określany w judykaturze kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. W tym zakresie konieczne jest odwołanie się do poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. Sąd Najwyższy wskazał również, iż jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ponadto, takie ustalenie następuje także w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w czasie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata przeliczana jest zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, a więc po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego znajduje się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Zatem nie ma podstaw do twierdzenia, iż w obrocie prawnym doszło do ukształtowania się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, związanego w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej, a tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Zważyć należy, że w zakresie umowy kredytu indeksowanego dochodzi także do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym czasie. Zatem dla kredytobiorcy ważne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, albowiem suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Przed wszystkim kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, jednakże taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w stosunku do kredytu denominowanego stwierdzając przy tym, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata oraz spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym. Niemniej jednak zastrzeżenie takie odnosi się wyłącznie do sposobu wykonania zobowiązania, a więc nie powoduje zmiany waluty wierzycelności.

Warto zaznaczyć, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie o sygn. IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5) odwołał się do przepisów unormowanych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazując przy tym że „idea dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku

kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w stosunku do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

W tym miejscu należy odwołać się także do treści art. 4 wskazanej powyżej ustawy, zgodnie, z którym, w przypadku kredytów bądź pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zastosowanie znajduje art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Prawa bankowego, w odniesieniu do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie zasadne jest dokonanie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Mianowicie przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, jednakże nielogicznym byłoby uznanie, iż wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne.

Konieczność wprowadzenia określonych zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej przede wszystkim oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazać należy na niezbędne (obligatoryjne) postanowienia, które powinny być ujawnione w umowie kredytu. Co prawda, nie wszystkie ze wskazanych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu. Elementy konstrukcyjne tej umowy zostały określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, stanowiący, iż zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami w dniu 27 kwietnia 2007 roku umowy kredytu hipotecznego (...) numer (...), jak również umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) roku z dnia 20 czerwca 2008 roku kluczowe jest bowiem zweryfikowanie ich pod kątem spełnienia wymogów przywidzianych w powyżej przywołanym przepisie prawa bankowe. Warto mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie, przepis art. 69 Prawa bankowego przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów, a umowy takie w obrocie prawnym rzeczywiście funkcjonują, jednakże nie należy zapominać, iż od profesjonalisty, jakim jest podmiot bankowy, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 Prawa bankowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 stycznia 2018 roku, sygn. akt I ACa 674/17).

W poddanej ocenie Sądu umowie kredytu (...) przy oznaczaniu kwoty kredytu początkowo 209.759,52 CHF, następnie zmienionej na mocy aneksu nr (...) z dnia 24 stycznia 2008 r. stanowiącej równowartość 238.272,19 CHF. Zgodnie z treścią § 5 ust. 4 umowy w przypadku, gdy kredyt jest wypłacany w walucie polskiej na sfinansowanie zobowiązań w kraju (tj. § 5 ust. 3 pkt 2 umowy), stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Z kolei w przypadku umowy kredytu (...) Powodowi został udzielony kredyt w wysokości 24.243,60 CHF.

Zgodnie z § 4 ust. 1 – 3 COU (k.48-56) kredyt ten był wypłacany w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W takim przypadku bank stosował kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.

Zdaniem Sądu, mając na uwadze treść powyższych uregulowań, przy uwzględnieniu brzmienia pozostałych postanowień umowy, uznać należało, iż walutą wykonania obu wypłaconych kredytów był złoty polski (PLN), zaś odwołanie do waluty CHF miało służyć jedynie przeliczeniu kwoty kredytu na walutę PLN, a następnie wartości spłat dokonywanych przez powoda również w walucie polskiej, stanowiąc faktycznie klauzulę waloryzacyjną. Zastrzec należy, iż Sąd dokonując analizy kompleksowej postanowień kwestionowanych umów miał na uwadze, iż żaden z przepisów prawa powszechnie obowiązującego nie definiuje pojęcia „kredyt denominowany w walucie obcej”, czy

„kredyt indeksowany”, a zatem to od indywidualnej oceny danego stosunku prawnego zależało, jakie znaczenie przypisane powinno być poszczególnym postanowieniom umowy określającym w szczególności walutę i kwotę kredytu. Decydującej mocy nie można zatem przypisać nazewnictwu kredytu zastosowanemu w umowie.

Wspomniane wyżej postanowienia umowne jednoznacznie wskazują, iż walutą przedmiotowego kredytu był złoty polski (taką kwotę faktycznie oddano do dyspozycji kredytobiorcy, finansującego transakcję na rynku krajowym w tej właśnie walucie), jednakże konkretna kwota w złotych nie została w umowie wskazana. Natomiast w celu określenia kwoty kredytu w złotych nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w walucie frank szwajcarski (CHF), przy uwzględnieniu kursu kupna waluty ustalanego przez bank w Tabeli kursów. Warto podkreślić, iż mimo odwołania się do waluty frank szwajcarski, zawarte umowy nie przewidywały oddania do dyspozycji kredytobiorcy finansującemu transakcje w Polsce kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie, zaś kredyt był wypłacony oraz pierwotnie spłacany w złotych polskich.

Ponadto, w § 13 umowy (...) postanowiono, iż spłata kredytu następuje w walucie polskiej.

Z kolei w przypadku umowy (...) spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi Kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) SA (§ 21 ust. 1-2 COU), co wskazuje, że kredyt mógł być spłacany w walucie pobieranej z rachunku walutowego, ale – podobnie jak kredyt (...) nie mógł być w tej walucie wypłacony.

Brak określenia w obu kwestionowanych umowach kwoty kredytu w złotych polskich, spowodował, że niezbędne było uregulowanie postanowienia umownego, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków. Warto mieć na uwadze, iż wskazane wyżej postanowienie nie odwołuje się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do jednoznacznych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, a więc w rzeczywistości pozwala bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, według swojego uznania. W kwestionowanych umowach nie określono żadnych konkretnych zasad ustalania przez bank kursów waluty w tabelach kursowych. Jak wynika z zapisów tych umów bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego ustalona miała być kwota kredytu. Natomiast kwota kredytu w złotych polskich miała być ustalona w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez bank, stanowiące jego wewnętrznym dokumentem, a tym samym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF, na podstawie zawartej umowy, nie doznając przy tym żadnych formalnie określonych ograniczeń. Zauważyć również należy, iż umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów. Co więcej, regulacje umowne nie przewidują wymogu, ażeby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w konkretnej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy, bądź też kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

W przedmiotowej sprawie zachodzi zatem konieczność, w której pozwany Bank przekazał do dyspozycji kredytobiorcy - niedookreśloną na dzień zawarcia umowy kwotę złotych polskich stanowiącą równowartość franków szwajcarskich, aby zrealizować cel również w tej walucie wyrażony. Ostatecznie kwota faktycznie wypłacona w PLN była ustalona przy zastosowaniu kursu kupna wskazanego w Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Bez wątpienia, kwota ta jako najistotniejszy z punktu widzenia konsumenta element wnioskowanego kredytu była niedookreślona, a owo niedookreślenie i stopień jego nieoznaczoności jest dotknięte wadą. Tak skonstruowana umowa nie nosi cech umowy kredytu oznaczonych w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Co więcej taki sposób wypłaty wprowadzał stan niepewności co do kwoty, jaka zostanie oddana do dyspozycji kredytobiorcy i mógł doprowadzić do niezrealizowania celu kredytu: gdyby bowiem pomiędzy dniem podpisania umowy a dniem całkowitej wypłaty kredytu kurs uległ zmianie na niekorzyść konsumenta, ten ostatni – w skutek takiej niekorzystnej zmiany – otrzymałby kwotę niższą niż wnioskowana i niezbędna na zrealizowanie celu kredytu. Zostałby wówczas postawiony przed koniecznością zorganizowania we własnym zakresie kwoty, będącej różnicą pomiędzy

kwotą niezbędną do zrealizowania celu kredytu a kwotą, jaką rzeczywiście na ten cel w złotych od Banku otrzymał. Konsumenta obciążało zatem ryzyko walutowe, pochodną którego było ryzyko niezrealizowania (niesfinansowania) celu kredytu.

Kolejno należy podnieść, że nawet negocjowanie kursu waluty do wypłaty kredytu po dniu podpisania umowy, a przed dniem jej uruchomienia nie sanowałyby powyższej wady konstrukcyjnej, ponieważ nie zmienia niczego w stanie istniejącym na chwilę zawarcia umowy: na dzień zawarcia umowy kwota oddawanych do dyspozycji kredytobiorcy złotych polskich stanowiąca równowartość franków szwajcarskich była nieokreślona, nie dość tego – na tę istotną dla oceny stosunku prawnego chwilę powód nie znał ani nie uzgodnił z Bankiem kursu kupna, który miał zastosowanie w dniu wypłaty kredytu.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż na chwilę podpisywania obu kwestionowanych umów kwota kredytu udzielonego na zrealizowanie konkretnych przedsięwzięć (środków faktycznie przekazanych do dyspozycji kredytobiorcy) była nieznana, a zatem nie został spełniony jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu i niezgodności spornej umowy kredytu określony w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, co w konsekwencji prowadzi do jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c.

O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 k.c. Odnosi się wyłącznie do zgodności z ustawą i zasadami współzycia społecznego oraz celu czynności prawnej. O ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy.

Ponadto, zdaniem Sądu, istnieją podstawy do stwierdzenia nieważności kwestionowanych umów kredytu także z innej przyczyny. Choć waloryzację kredytu kursem waluty obcej trzeba uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, to w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające przeliczanie świadczeń stron w odniesieniu kursu franka szwajcarskiego, są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c.

Stosownie do treści art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnym zasadzie prawa zobowiązań - zasadzie swobody umów.

Mianowicie istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje wówczas, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających tym uprawnień. Niedopuszczalne jest, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony, albowiem byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że dokładne określenie w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dokładnego oznaczenia świadczenia dla powstania zobowiązania (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). W łączącym strony stosunku zobowiązaniowym świadczenie winno być oznaczone w chwili zawarcia umowy bądź nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Niemniej jednak kryteria, według których ma nastąpić ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie podkreśla się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeśli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

Na gruncie prawa polskiego w obowiązującej konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego między formalnie równorzędnymi podmiotami nie jest możliwe przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości

jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. W tym zakresie zasadne jest powołanie się na stanowisko zaprezentowane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. w sprawie o sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1), w której stwierdzono, iż: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Pogląd ten zachowuje aktualność, a jednocześnie znajduje odzwierciedlenie w wyroku z dnia 22 maja 2014 r. w sprawie o sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że na aprobatę nie zasługuje pogląd uznający dopuszczalność przyznania tylko jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy. Warto zaznaczyć, że wyrok ten zasługuje na uwagę, gdyż odnosi się do dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika, stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Tymczasem mamy do czynienia z analogiczną sytuacją w przedmiotowym postępowaniu z uwagi na swobodne ustalenie tabeli kursów przez bank, będącej podstawą ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając przy tym istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10, Legalis) wskazał, że jeżeli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził również, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie powinno być oznaczone, gdyż jego oznaczenie w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Natomiast jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

W judykaturze w odniesieniu do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania wskazuje się, że okoliczności, od których zaistnienia ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, żeby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1992 r. w sprawie o sygn. III CZP 141/91 OSNCP 1992/6/90 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r. w sprawie o sygn. III CZP 50/92 OSP 1993/6/119).

Powyższy kierunek orzecniczy Sąd Najwyższy podzielił i powtórzył w uchwale z 28 kwietnia 2022 roku, sygn. III CZP 40/22, w której stwierdził, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Uchwała stwierdza dalej, że postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385 (1) k.c.

Odnosząc się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników ograniczających granicę swobody umów warto zaznaczyć, iż zasada swobody umów kształtująca więzi prawne skuteczne między stronami jest gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to mianowicie z tego, że umowa, której bezpośrednio skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczanie przymusem państwowym. Tym samym ochrony tej mogą wymagać interesy jednej ze stron umowy, albowiem – wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów – sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie. Ustawodawca wskazując w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, odwołał się jednocześnie do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad

współzycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się przede wszystkim dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, czyli mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść bądź cel w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny. Sąd Najwyższy wyjaśnił także, iż kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła – jak zasady współzycia społecznego – poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), jednakże nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą odnosić się nie tylko do stosunku zobowiązaniowego w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2018 r., w sprawie o sygn. III CZP 93/17 (OSNC 20018/10/98)).

Zasadniczo wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne, a więc zawarta przez strony umowa kredytu nie jest obarczona wadami, które ją dyskwalifikują oraz prowadzą do jej nieważności. Przyczyną natomiast tej wadliwości jest narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie i zwrotowi – czyli głównych świadczeń stron. W przypadku spornych umów kredytu kwota kredytu podlegająca wypłacie oraz zwrotowi w złotych nie została w umowie ściśle oznaczona, ale także nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Na gruncie zapisów umowy nie da się ustalić konkretnych i jednoznacznych kryteriów, na podstawie, których bank wyznacza wysokość tych kursów.

W ocenie Sądu, bez znaczenia pozostaje mechanizm, w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Przede wszystkim analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a więc nie sposób wykonywania umowy.

Obie kwestionowane umowy kredytu nie nakładały na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut. Bankowi zaś pozostawiono w istocie swobodę w określeniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, gdyż umowa kredytu nie precyzuje, w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnych kursów CHF kształtowanych przez rynek walutowy lub kursów publikowanych przez Narodowy Bank Polski. Umowa nie przewiduje również, że kursy mają być ustalone przez banki w konkretnej relacji do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym lub kursów średnich publikowanych przez NBP. W świetle postanowień, bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. W ten sposób Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określił kwotę, którą kredytobiorca otrzyma (w złotych polskich) i jaką – wraz z odsetkami – zwróci.

Bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom wypłaconego po przeliczeniu z CHF na PLN kredytu i spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej po jej przeliczeniu z CHF na PLN. Bank zna nie tylko średni kurs NBP i kurs notowany na rynku, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów, określa marżę kupna i sprzedaży i sam decyduje, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę. W niniejszej sprawie pozwany miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP i kursu notowanego na rynku, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy. Doprowadziło to w rezultacie do zdecydowanej nierówności informacyjnej pomiędzy stronami umowy kredytu. Bazując na treści klauzuli w niniejszej sprawie, kredytobiorcy mogli jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratalnego.

Istnieje jeszcze jedno raczej rzadko dostrzegane ryzyko. Odwołanie się w procesie ustalania kursów do notowań rynkowych np. w zagranicznym serwisie (...) niewiele wyjaśnia, a może być wręcz mylące, jeśli konsument pomyśli, że w serwisie tym notowany jest kurs pary walut CHF/PLN. Taka para walut nie jest bowiem notowana na rynku, zatem aby ustalić ją na potrzeby utworzenia tabeli kursowej, należy wyjść od innej, notowanej pary walutowej, by ostatecznie w drodze kolejnych obliczeń przejściowych utworzyć parę CHF/PLN. Taki sposób tworzenia kursu w tabeli kursowej, abstrahując nawet od elementu marży walutowej (będącego efektem wewnętrznej polityki zarządu Banku), potęguje

stan niepewności i niekorzystności dla konsumentów, gdyż ryzyko walutowe aktualizuje się na etapie dokonywania poszczególnych obliczeń par walutowych, których efektem ma być ustalenie kursu CHF/PLN.

W niniejszej sprawie pozwany Bank miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP (NBP w przeciwieństwie do R. publikuje kurs średni pary walutowej CHF/PLN), a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy. Doprowadziło to w rezultacie do zdecydowanej nierówności informacyjnej pomiędzy stronami umów kredytu. Bazując na treści klauzul w niniejszej sprawie, mogli jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratalnego. Ponadto, co istotnie wpływa na ocenę niniejszej sprawy – kredytobiorcy nie zostali na etapie zawierania umowy poinformowani w sposób zrozumiały a zarazem wyczerpujący o sposobie tworzenia tychże Tabel kursów.

Podczas określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę powtórzona została zbliżona operacja – Bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określał wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Zatem naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów przewidzianych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na mocy art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne dotyczące głównych świadczeń stron, zarówno określania zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, należy zakwalifikować do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W konsekwencji należy uznać, iż obie kwestionowane umowy kredytu są nieważna na mocy art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne uznać należy za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w obu kwestionowanych umowach uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań: własnego i kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie warto więc dostrzec sprzeczność ww. postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W rezultacie uznania kwestionowanych umów kredytu za nieważne już z przyczyn powyżej wskazanych, nie było potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów strony powodowej przeciwko umowie, które miałyby skutkować jej nieważnością. Abstrahując od powyższego Sąd poddał jednak ocenie klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c. ze względu na wywodzone z tego skutki.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Należy wskazać, iż nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy.

Głównym celem wprowadzenia ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Jednocześnie regulacja ta przewidziana w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci wyżej wspomnianej dyrektywy, co determinuje określone konsekwencje dla ich wykładni. Mianowicie powinna ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane, żeby dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia oraz celu rozpatrywanej dyrektywy, co pozwoli na osiągnięcie przewidzianego w niej rezultatu, jak również zastosowanie się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przede wszystkim ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnego z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, ponieważ zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Mając na uwadze treść wskazanych powyżej przepisów warto podkreślić, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Tym samym w dyrektywie określony został tylko minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z kolei treść art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają kumulatywnie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Co więcej, kontrola abuzywności postanowień umowy jest wyłączona tylko w sytuacji spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Bez wątpienia, powód wraz z żoną, zawierając obie umowy o kredyt hipoteczny z pozwanym, występował w charakterze konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., albowiem kredyt został przeznaczony na finansowanie kosztów remontu, zakupy działek budowlanych położonych w S. przy ul. (...) i ul. (...). Nie ulega przy tym wątpiwości, że w dniu zawarcia spornej umowy powód nie prowadził działalności gospodarczej. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że powód zaciągnął kredyt w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, spłatę kredytów konsumpcyjnych oraz na dowolny cel. Dla pojęcia konsumenta całkowicie obojętne jest, czy dana osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową. Istotne jest jedynie, aby dokonywana przez niego konkretna czynność nie dotyczyła bezpośrednio takiej działalności.

Warto podkreślić, że brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w niniejszej umowie kredytu mieszkaniowego był oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przede wszystkim dotyczy to postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Sam fakt, iż konsument znał treść danego postanowienia oraz je rozumiał, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Przede wszystkim za uzgodnione indywidualnie można uznać wyłącznie takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Mianowicie, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, iż klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). Jednoznacznie należy wskazać, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane, bądź włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Powód wykazał, iż postanowienia umowy kredytu hipotecznego (...) numer (...) z dnia 27 kwietnia 2007 roku oraz umowy o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...) z dnia 20 czerwca 2008 r., ukształtowane z użyciem wzorca nie zostały z konsumentami indywidualnie uzgodnione, w szczególności w zakresie dotyczącym klauzul przeliczeniowych.

Zdaniem Sądu w oparciu o wnioski kredytowe i wydane po ich rozpoznaniu decyzje kredytowe pozwany sporządził umowy gotowe do podpisu według obowiązującego w Banku wzoru i przedstawił ją powodowi do podpisania. Decyzja powoda co do zawarcia umowy obejmującej klauzulę walutową nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. W konsekwencji Sąd przyjął, iż analizowane a kwestionowane przez powoda postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami.

Następnie Sąd dokonał oceny, czy postanowienia te mają charakter głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z umową kredytu będącą przedmiotem niniejszego postępowania, Bank zobowiązał się do oddania kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie sumy środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z tej kwoty i zwrotu wykorzystanej sumy wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Zakres pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron musi być zawsze ustalany w konkretnym przypadku, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Przede wszystkim chodzi tu o określenie świadczeń decydujących o istocie związania stron umową, czyli o to, co dla stron umowy jest najważniejsze, elementów umowy kluczowych przedmiotowo. Przemawia za tym treść przepisu, która nie odnosi się do świadczeń „dotyczących głównych postanowień”, ale „określających” te postanowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wydanym na gruncie art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 - orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. C 26/13 (orzeczenie wstępne w sprawie Á. K. i H. R. v. (...)), „Za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.”

W ocenie Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredyt jest zasadniczym świadczeniem kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty wraz z odsetkami stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Co więcej, kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują wszak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz SN z dnia 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834 i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950).

Warto mieć na względzie, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą wyłącznie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, wręcz przeciwnie – wprost określają wysokość tych świadczeń. Jak wynika z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeżeli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne nią zadysponowanie tylko w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie subsydiarnie pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Taka konstrukcja umowy nie pozwala bowiem na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Natomiast, jeżeli się do nich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie, w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich. W efekcie nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich zawiera się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Niemniej jednak bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie, w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to również nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia z tytułu wykorzystania kredytu, podlegającego zapłacie przez kredytobiorców. Nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych we frankach szwajcarskich, tylko zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorców będzie oznaczać wykonanie zobowiązania.

Warto podkreślić, że w ramach umowy, będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak również określenie zasad ich przeprowadzenia. Zatem główne świadczenia stron określa zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie o sygn. I CSK 242/18, to, że klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, iż postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Jednocześnie postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli tylko pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, w świetle, którego postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, ponieważ do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Tym samym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Jednocześnie wyłączenie spod kontroli nie może obejmować postanowień nietransparentnych, albowiem w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia oraz jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w sytuacji analizowanych klauzul przeliczeniowych. Dokonując interpretacji art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, iż „wymóg, zgodnie, z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany, jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, jak również, aby umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C 26/13, pkt 75, podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45).

Bez wątplenia, konsekwentnie kwestionowane klauzule przeliczeniowe zawarte w obu umowach kredytu tych kryteriów nie spełniały, a kredytobiorca – w momencie zawarcia umowy - nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będą musiał świadczyć w przyszłości. Spowodowane to było zawartym w niej odwołaniem do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty oraz w chwili spłaty kredytu, ale zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podawała żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Zatem kwestionowane postanowienia umowne należało ocenić w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Nadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, trzeba wziąć pod uwagę podstawowe kryterium, jakim jest równowaga kontraktowa. Przede wszystkim chodzi o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy na zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Niewątpliwie godzi to w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W umowie kredytu (...) z dnia 27 kwietnia 2007 roku oraz w umowie (...) nr (...) z dnia 20 czerwca 2008 r. nie zostały zawarte postanowienia, które w sposób precyzyjny wskazywałyby sposoby, jakie zastosowane zostaną w celu przeliczenia waluty zobowiązania w PLN, ustalenia wysokości kwoty do wypłaty czy też rat kredytu. Nie sposób za takie uznać postanowienia z § 13 ust. 7 umowy (...), zgodnie, z którym potrącanie środków, z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następowało w wysokości - stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów). Niepodobna również z tych samych względów uznać za precyzyjne zapisu § 22 ust. 2 COU, zgodnie z którym w przypadku dokonywania spłat zadłużenia Kredytobiorcy z ROR- środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w §7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów.

Wyżej wskazane postanowienia dawały Bankowi – stronie ekonomicznie silniejszej – uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta poprzez ustalenia kursów waluty obcej na potrzeby Tabel Kursów Walut obcych obowiązujących w Banku i mających zastosowanie do umowy. Postanowienia umowne o takiej treści niewątpliwie naruszają równowagę kontraktową stron umowy kredytu. Pozwany Bank w ten sposób kształtując postanowienia umowy kredytu przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego ustalania wysokości rat i salda kredytu, a w umowie nie wskazano żadnych ograniczeń z tym związanych.

W konsekwencji, powołane wyżej klauzule umowne należało uznać za abuzywne w myśl art. 385¹ k.c. Kwestionowane klauzule, spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów.

W tym miejscu zasadne jest powołanie się na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że Bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę.

W przedmiotowej sprawie pozwany Bank miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP, jak również sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy (powodem). W rezultacie doprowadziło to do zdecydowanej nierówności informacyjnej między stronami umowy kredytu. Bazując na treści klauzul w

przedmiotowej sprawie, powód mógł tylko w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratalnego. Wymienione przez powoda postanowienia należało zatem ocenić jako niejednoznaczne z perspektywy konsumenta. Ponadto, co istotnie wpływa na ocenę niniejszej sprawy – powód nie został na etapie zawierania umowy poinformowany o sposobie tworzenia tychże Tabel kursów.

Należy również podkreślić, iż informacje przekazane powodowi przez pracowników Banku należy generalnie uznać jako niepełne. Niezależnie od tego, że powód nie został poinformowany o sposobie tworzenia przez Bank Tabel kursowych, to Bank w sposób niewystarczający przedstawił konsumentowi informacje odnoszące się do historycznych kursów franka szwajcarskiego. Powodowi zostały udzielone informacje o stabilności waluty, były przedstawiane symulacje dotyczące kursów walut „z której wynikało, że kurs CHF wzrósł, a później spadł i utrzymywał się w miarę na stabilnym poziomie” (zeznania świadka M. M. - protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 r. k.318-319, zeznania powoda – protokół rozprawy z dnia 23 czerwca 2021 r. – k. 532). Taka informacja, zdaniem Sądu, nie pozwala na pełną ocenę stabilności waluty i jej wahań w przeciągu dłuższego okresu, gdyż kredyt hipoteczny zaciąga się nie na kilka, lecz na kilkadziesiąt lat.

Wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, rażące naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez powodów umowy.

W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał.

Wskazać należy, że nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umów postanowień. Zastosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, albowiem nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Z kolei w przypadku niedozwolonych postanowień umownych kodeks cywilny przewiduje, że jeśli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, zaś strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie powołanego przepisu nie ma znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony.

Niewątpliwie wykluczona jest tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak również możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W tym zakresie należy przytoczyć orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, żeby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Ta umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w tego rodzaju umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to spowodowałoby wyeliminowanie zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, gdyż nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta pomiędzy przedsiębiorcą, a konsumentem nie może obowiązywać dalej po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, albowiem przepis ten

nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Ponadto, jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem, czego osiągnięcie skutku odstraszaającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż w przedmiotowej sprawie brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady przeliczeń walutowych w umowach kredytu denominowanego w walucie obcej.

W związku z zakwestionowaniem mechanizmu denominacji w kształcie przyjętym w obu wiążących strony umowach, należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień odnoszących się do przeliczeń walutowych (mechanizmu denominacji). W tym zakresie konieczne jest powołanie się na art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 jednoznacznie przewidującego, że Państwa Członkowskie stanowią, iż na podstawie prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, zaś umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeśli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W świetle dokonanej wykładni tego przepisu, Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej aniżeli wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok TSUE w sprawie C-618/10 i w sprawie C-488/11).

Warto zaznaczyć, że ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia odnoszącego się do możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Niemniej jednak taka konstrukcja nie stanowi dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8) przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, ponieważ dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Zatem oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad odnoszących się do czynności prawnych oraz stosunków zobowiązaniowych. Tym samym nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych, (jaki mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) nie da się wedle stanu na dzień jej zawarcia wykonać – określić sposobu oraz wysokości świadczenia stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w sytuacji wyeliminowania z przedmiotowej umowy kredytu denominowanego postanowień odnoszących się do sposobu ustalania kursów, po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Tymczasem wypłata kredytu bez tych postanowień byłaby niemożliwa, jako że zgodnie z umową, miała ona nastąpić w złotych. Natomiast, jeżeli nieznanym był w dacie podpisywania umowy kurs, po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to wówczas nie można było ustalić, jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Nawet gdyby przyjąć, iż byłoby możliwe ustalenie, jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznanym byłby mechanizm ustalania kursów, po jakich kredytobiorca miałby następnie spłacać kredyt z uwagi na zastosowanie mechanizmu, który okazał się abuzywny. Nie jest możliwe uznanie, iż umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, albowiem postanowienia umowy nie wyrażają, a nawet nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień odnoszących się do ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

Biorąc pod uwagę powyższe należy uznać, iż pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającą wymogom wskazanym w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W zakresie świadczeń spełnionych na podstawie wykonanej na chwilę orzekania umowy kredytu mieszkaniowego (...) z dnia 20 czerwca 2008 roku, sąd uznał zarzuty strony powodowej odnoszące się do nieważności wykonanej lojalnie umowy za uzasadnione, jednak żądania ustalenia nie uwzględnił z racji omówionego wyżej braku interesu prawnego. Uwzględnił natomiast żądanie zapłaty, przyjmując przesłankowo, że również ta wykonana umowa była nieważna.

Zgodnie z treścią art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść powinna być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce w sytuacji, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu bądź decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść powinna mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść powinna być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza, że konieczne jest istnienie powiązania między wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Jednocześnie szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Mianowicie świadczenie jest nienależne w sytuacjach przewidzianych w art. 410 § 2 k.c., w tym także, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna oraz nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przede wszystkim sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w konsekwencji świadczenia, a więc zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

Powód (początkowo wraz z żoną – do jej śmierci) w okresie od 27 kwietnia 2007 r. tj. uruchomienia kredytu do dnia 08 listopada 2017 r. wpłacił łącznie na poczet spłaty rat kredytu (...) z dnia 27 kwietnia 2007 r. na rzecz pozwanego Banku kwoty w wysokości 149.090,65 CHF i 452.712,64 złotych (zaświadczenie banku k. 65-70). Powód w okresie od 20 czerwca 2008 r. tj. uruchomienia kredytu do dnia 08 listopada 2017 r. wpłacił łącznie na poczet spłaty rat kredytu mieszkaniowego (...) z dnia 20 czerwca 2008 r. na rzecz pozwanego Banku kwoty w wysokości 28.376,02 CHF i 98.320,22 złotych (zaświadczenie banku k. 61-65). Kredyt ten został całkowicie spłacony z dnia 02 maja 2018 r. (zaświadczenie Banku k. 390-397). W toku niniejszego postępowania wykazano więc, że w okresie objętym żądaniem pozwu, powód niewątpliwie uiścił na rzecz pozwanego na podstawie nieważnych czynności prawnych dochodzoną i ostatecznie zasądzoną kwotę.

Strona powodowa przedstawiła wyliczenie dochodzonej kwoty w oparciu o zaświadczenia banku w piśmie z dnia 28 stycznia 2021 roku (k. 421-424), a dochodzone kwoty wynikały z przedstawionych dokumentów. Nadto w piśmie z dnia 24 stycznia 2022 roku pozwany nie kwestionował wysokości dokonywanych potrąceń potwierdzonych zaświadczeniami i zapisami księgowymi pozwanego złożonymi do akt (k. 629).

Uwypuklany przez pozwanego sposób w jaki Bank pobierał raty kredytów (potrącenia z rachunku) nie ma większego znaczenie, gdy się zważy, że wszystkie dochodzone kwoty zostały pobrane z rachunku kredytobiorców w wykonaniu kwestionowanych umów na rzecz Banku, a z powodu nieważności tychże umów, okazało się że w powyższym zakresie pozwany uzyskał korzyść nienależną, stanowiącą świadczenie nienależne, pobrane z tytułu nieważnej umowy.

Nie budzi również większych procesowych zastrzeżeń dochodzenie w ramach umowy już wykonanej jedynie części wpłaconej kwoty, a mianowicie 55.038,51 zł. Skoro bowiem powód – w ramach obowiązującej w prawie polskim teorii dwóch kondycji - był uprawniony do żądania zwrotu całej wpłaconej kwoty, mógł również – jako dysponent roszczenia - dochodzić jej części, wykraczającej de facto poza kwotę kapitału kredytu.

Mając to na uwadze Sąd uwzględnił powództwo w zakresie żądania zapłaty w całości (modyfikując jedynie okres odsetkowy), orzekając o tym w punkcie III wyroku.

Sąd uwzględnił zarzut zatrzymania świadczenia do czasu zaoferowania przez stronę powodową zwrotu kwoty wpłaconego jej przez pozwanego kapitału, stosując również w tym zakresie normę z art. 379 § 1 k.c. Sąd podzielił pogląd przedstawiony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. (II CSK 281/16 LEX nr 2294390), zgodnie z którym, istotną cechą tej umowy jest jej charakter wzajemny w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. Mianowicie

ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza także o odpłatnym charakterze umowy kredytu. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy nie tylko do zwrotu kwoty kredytu, ale także do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Porównując kwotę udostępnionego konsumentowi kapitału z kwotą odsetek, opłat i prowizji, nie sposób ocenić świadczenia kredytobiorcy za „symboliczne” i nie podpadające pod kryterium ekwiwalentności. Odsetki miały charakter kapitałowych i stanowiły dochód banku. Co więcej, obowiązek zapłaty odsetek i prowizji pozostawał w ścisłym związku udostępnienia kapitału przez Bank i z tegoż wynikał, co przemawia za wzajemnością świadczeń, gdzie jedno jest konsekwencją drugiego. Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności czy trwałej bezskuteczności opowiedział się także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40), stwierdzając, że stanowi ono instrument, który może zapobiec zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych. W tym zakresie wyjaśnił, iż wbrew pozorom możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Glosa 2018, nr 2, s. 74). Z punktu widzenia art. 497 w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej aniżeli zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu również w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - I Wydział Cywilny z dnia 15 grudnia 2021 r., o sygn. akt I ACa 448/18).

Z tych przyczyn wobec stwierdzenia nieważności umowy, znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). W świetle art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Jednocześnie realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawnokształtujący. Warunkiem bowiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest również konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek do ustalenia jej wysokości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98, L.). W zgłoszonym zarzucie zatrzymania pozwany skonkretyzował przysługującą mu wobec strony powodowej wierzytelność o zwrot równowartości wypłaconego na podstawie obu umów kapitału kredytu, określając ją na kwotę 583.355,61 zł. Nie było sporu co do tego, że pozwany w wykonaniu kwestionowanych umów kredytu wypłacił na rzecz strony powodowej kwotę 583.355,61 zł. Zarzut procesowy, obejmujący kwotę 583.355,61 zł z tytułu kapitału został zatem uwzględniony.

Nie było zdaniem Sądy podstaw do ograniczenia kwoty zarzutu zatrzymania poprzez pomniejszenie jej o spłacony przez powoda kapitał, udostępniony na podstawie wykonanej już umowy. Skoro bowiem strony nieważnej umowy rozliczają się według teorii dwóch kondykcji a nie według tzw. salda, przy czym żadna z nich nie skorzystała dotychczas z zarzutu potrącenia, nie można uznać, że powód w prawidłowy sposób zabezpieczył lub zaoferował spełnienie świadczenia wzajemnego.

Zasługuje na podkreślenie, że żaden przepis prawa nie wyłącza zastosowania zarzutu zatrzymania w relacji przedsiębiorcy z konsumentem. Co więcej, zarzut ten właśnie w tego typu relacji spełnia swoją funkcję, gdyż zazwyczaj

sytuacja majątkowa konsumenta jest gorsza niż przedsiębiorcy i naraża tego ostatniego na sytuację, w której mógłby spełnić swoje świadczenie, a nie uzyskać zaspokojenia wierzytelności objętej zarzutem zatrzymania.

Sąd uznał za zasadny zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego i postawiony prawidłowo w odniesieniu do kwoty stanowiącej kwotę główną kredytu 583.355,61 zł wypłaconą powodowej przez Bank (pismo pozwanego z dnia 6 kwietnia 2021 roku- k. 443-451). Niewątpliwie, powód w ramach teorii dwóch kondykcji ma obowiązek zwrotu takiej kwoty i zdaje sobie z tego sprawę, co wynika wprost z zeznań powoda złożonych na rozprawie z dnia 23 czerwca 2021 r. (k. 531-534). Co więcej, powód oświadczył, iż wie, jakie skutki wiążą się z uznaniem przez Sąd nieważności umowy – w szczególności odnośnie obowiązku zwrotu wzajemnie spełnionych świadczeń (oświadczenie kredytobiorcy o wyrażeniu zgody na ustalenie nieważności umowy z dnia 23 grudnia 2021 r. k. 620).

Sąd orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 k.c., w świetle, którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, to wówczas wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Natomiast w przypadku, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Niemniej jednak, gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, to wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2).

Sąd, kierując się zarówno uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., o sygn. III CZP 6/21, jak i dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, uznał, że konsument został należyście poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy) w momencie złożenia oświadczenia o wyrażeniu zgody na ustalenie nieważności, co zdecydowało o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.)

Zważyć należy, że w ocenie Sądu bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie mógł się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia i jego skutkach prawnych oraz ekonomicznych. Tym samym dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć świadomie czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Wobec złożenia oświadczenia strony powodowej o wyrażeniu zgody na ustalenie nieważności umowy z dnia 23 grudnia 2021 r., Sąd przyjął odsetki od zasądzonych kwot: 626.290,64 złotych oraz 12.000 franków szwajcarskich od tej właśnie daty, (tj. od dnia złożenia oświadczenia strony powodowej o pouczeniu przez Sąd o skutkach abuzywności postanowień umownych i potwierdzeniu, że zrozumiała treść pouczenia i wyraża zgodę na unieważnienie umowy).

Przyjmując za datę początkową okresu odsetkowego datę oświadczenia powoda o pouczeniu o skutkach abuzywności postanowień umownych i potwierdzeniu, że zrozumiał treść pouczenia i wyraża zgodę na ustalenie nieważności, godząc się z wynikłymi z tego faktu skutkami, Sąd miał na uwadze po pierwsze, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem powyższe oświadczenie nie tylko otworzyło okres uprawniający strony do wzajemnych rozliczeń i wywołało stan wymagalności roszczenia w zakresie kwoty objętej żądaniem pozwu, ale także było wyraźnym sygnałem dla pozwanego, że strona powodowa uważa umowę za nieważną i nie jest zainteresowana jej dalszym utrzymaniem w mocy, skoro żąda ustalenia jej nieważności.

Przed dniem złożenia oświadczenia strony powodowej o wyrażeniu świadomej zgody na ustalenie nieważności umowy, poprzedzonej informacją o skutkach abuzywności postanowień umownych, roszczenie było jeszcze przedwcześnie. Tym samym brak jest uzasadnienia, dla przyjęcia wcześniejszego terminu, dlatego w tym zakresie powództwo odsetkowe nie zasługiwało na uwzględnienie (punkt IV wyroku).

Za niezasadny Sąd uznał także podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia. W ocenie Sądu brak było podstaw do stwierdzenia, by do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat

kapitałowo-odsetkowych uiszczanych co prawda okresowo w wykonaniu umowy kredytu, zastosowanie miał 3 letni okres przedawnienia, zgodnie z art. 118 k.c. W ocenie Sądu roszczenie powodów nie ma charakteru okresowego, jest bowiem roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia, więc słusznym jest zastosowanie 10-letniego okresu przedawnienia, przy czym termin ten rozpoczyna bieg w dniu, kiedy kredytobiorca w sposób niebudzący wątpliwości i po uprzednim pouczeniu przez Sąd o skutkach abuzywności postanowień umownych i konsekwencjach nieważności zakomunikuje Bankowi, że umowę uważa za nieważną i nie jest zainteresowany jej dalszym utrzymywaniem w mocy. W realiach niniejszej sprawy nastąpiło to w dniu złożenia przez powoda oświadczenia, znajdującego się na k. 620 i 621 akt sprawy, czyli w dniu 23 grudnia 2021 roku.

Co się odnosi do kwestii przedawnienia, Sąd stoi na stanowisku, że data 23 grudnia 2021 roku nie tylko otwiera bieg okresu przedawnienia roszczeń konsumenta wobec banku, ale konsekwentni z tą chwilą otwiera się bieg okresu przedawnienia roszczeń banku przeciwko klientowi. Nie sposób zatem uwzględnić argumentu powoda, podniesionego w celu odparcia zarzutu zatrzymania, wskazującego na przedawnienie roszczeń banku, których zarzut zatrzymania dotyczy. Zdecydowanie roszczenia zwrotne banku, objęte zarzutem zatrzymania, nie są przedawnione, a zatem kwestia ta nie stała na przeszkodzie uwzględnieniu tegoż zarzutu zgodnie z powyższą argumentacją powoda.

Chwila w której prawidłowo pouczony o skutkach abuzywności postanowień umownych konsument oświadcza, że świadom skutków nieważności nie jest zainteresowany trwaniem stosunku prawnego, w przypadku potwierdzenia zasadności twierdzeń i argumentów konsumenta, jest tą chwilą, w której umowa stała się trwale bezskuteczna i od którego to momentu strony – w ramach wzajemnych rozliczeń – mogą żądać zwrotu świadczeń. Jest to okoliczność istotna, gdy się zważy, że kwestionowane umowy były cały czas przez obie strony wykonywane, sugerując lojalność kontrahentów.

Nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie ani art. 411 punkt 1 k.c. (gdyż spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy), ani art. 411 punkt 3 k.c. gdyż nie sposób uznać, aby spełnienie świadczenia zwrotnego w przypadku nieważności umowy ergo obowiązek zwrotu pełnionych świadczeń wzajemnych był sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Z tytułu nieważnej umowy strony powinny się rozliczyć, zaś ewentualne dalsze roszczenia stron z tego tytułu nie są materią niniejszego procesu.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu poniesionych przez strony, rozdzielając je stosunkowo zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie powództwo zostało oddalone w punkcie II wyroku w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) z dnia 20 czerwca 2008 roku z uwagi na jej wykonanie, jak również w pkt V wyroku – jedynie częściowo w zakresie roszczenia o zapłatę odsetek. Biorąc pod uwagę ostateczny wynik sprawy, Sąd obciążył powoda w 1/3, a pozwanego w 2/3 kosztami procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, o czym orzekł w punkcie V wyroku, rozstrzygając o zasadach ich poniesienia przez strony.

Sąd określając sposób partycypowania stron w kosztach procesu miał na uwadze, że spośród 3 dochodzonych niezależnie od siebie roszczeń głównych (dwóch ustalających i jednego o zapłatę) dwa zostały uwzględnione, co w tej części każe uznać powoda za wygrywającego sprawę, natomiast jedno oddalone i w tym zakresie to pozwany Bank sprawę wygrał.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sędzia SO Rafał Schmidt

Zarządzenie wykonawcze:

(...).

Sędzia SO Rafał Schmidt